

Dwa tysiące prawie lat
Dwa tysiące razy w nas
On nagle rodzi się
Bezbronny tak mały Bóg

Zasypane niebem dni
Biorą go na ręce i
Znów bardzo dziwią się
Jak mały tak zbawić może

W niewinności jest moc
W bezbronności jest moc
To miłości jest moc

Nagle już niepotrzebny strach
Kiedy z ust do ust
Ludzie nućą tobie alleluja

Już tajemnicy czas
Kiedy z ust do ust
Ludzie nućą tobie alleluja

Nagle ponad światłem mgły
Lecą z nieba anioły
W ich włosach błędzi wciąż
Na białym tle parę wron

Dwa tysiące prawie lat
Dwa tysiące razy w nas
On ciągle rodzi się
Małeńki Bóg zadziwia mnie